

# Ignacy Chrzanowski

---

## "Osyan w Polsce na tle genezy romantycznego ruchu", Maryan Szykowski, Kraków 1912 : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 12/1/4, 487-490

---

1913

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

zentowany u Kochowskiego, дума rycerska, śpiew historyczny, należy do rzadkości. Kochowski pod wpływem Twardowskiego nowy ten rodzaj udoskonała, rozwija, niemal stwarza, bardzo silną pobudkę stanowi tu jednak i *Goffred*, jest wzorem wplatania w akcję bitew, obrazów pobożowiska, porównań z życia obozowego itp., słowem na *Lirykach* możemy obserwować interesujące objawy szerzenia się wpływu *Goffreda* w dziedzinie »pieśni« i przekształcenia jej w nowym kierunku. Widać to jasno nawet z tych nielicznych reminiscencji, które bez ładu podał p. Pollak.

Zająłem się dokładniej robotą p. P., ponieważ prace tego pokroju, nie oparte na rzetelnem zbadaniu i przemyśleniu materiału, utrudniają badania, niewiadomo bowiem, czy szukać samemu ab ovo, »czy też polegać na mocno problematycznych wynikach poszukiwań »badacza«, który ani materiału ani odnośnej literatury (choćby studium Rządewskiego) nie zna.

Kraków.

*Jul. Krzyżanowski.*

**Szykowski Marian.** Osyan w Polsce na tle genezy romantycznego ruchu. Kraków, 1912, 8-vo, str. 174. Osobne odbicie z tomu LII. Rozpraw Wydziału filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie.

We wszystkich literaturach zachodnio-europejskich Osyan odegrał niezmiernie ważną rolę, jako jeden z czynników rozwoju romantyzmu; tak było i u nas, i dlatego też studium o Osyanie w Polsce, które podjął i napisał pierwszy p. Szykowski, jest bardzo ważnym przyczynkiem do historii romantyzmu polskiego.

Składa się to studium z sześciu ksiąg. Pierwsza, stanowiąca niezbędny wstęp, a poświęcona Osyanowi w Europie zachodniej, jest oparta przeważnie na badaniach obcych<sup>1)</sup>; natomiast pięć ksiąg dalszych to już owoc własnych, sumiennych i mozolnych, badań autora. Druga i trzecia są poświęcone szczegółowemu omówieniu polskich przekładów Osyana w wieku XVIII. (Karpiński, Krasicki, Tyminiecki i Książnin) i XIX. (Ostrowski, Borzewski, Januszewski, Brykczyński, Brodziński, Kiciński i in.); przedmiotem księgi czwartej jest Osyan w polskiej krytyce literackiej, piątej — wpływ Osyana na powieść polską (Lipiński, Mostowska, Marya Czartoryska, Kropiński, Bernatowicz, Rautenstrauchowa, Kasperowski), szóstej wreszcie — wpływ Osyana na poezję polską (od niezmiernie ciekawego, a zupełnie zapomnianego, wiersza p. t. »Uwagi nad romansami« z roku 1804, przez elegie i ballady, dumy i dumania, poematy i śpiewy historyczne, aż do »Grobów w dniu śmierci Tadeusza Kościuszki« Edwarda Lubomirskiego z roku

<sup>1)</sup> Na str. 3 i 4 wskutek nieuważnej korekty wkradły się dwie przykre omyłki: „Coleridge, Samuel Taylor“ zamiast: „Samuel Taylor Coleridge“; oraz „Henry, Kirke White“ zamiast: „Henry Kirke White“, to znaczy razem poetów dwu, nie czterech.

1821). Rzecz swoją doprowadził autor tylko do roku 1822, pomimo że — jak wiadomo — i po tym roku Osyan nie przestał być czynnikiem romantyzmu polskiego; lecz autorowi chodziło jedynie o epokę przedmickiewiczowską, o epokę nie rozkwitu, lecz dopiero powstawania romantyzmu. Ostatecznym wynikiem badań autora jest, że, chociaż „świt polskiego romantyzmu“ nie „pokrywa się w całości z wpływem Osyana“, to jednak »u kolebki romantycznego ruchu w Polsce stoi stary śpiewak celtycki Osyan«: i przez ten rezultat jest studium p. Szyzkowskiego trwałym i cennym nabytkiem naukowym, wzbogaca znakomicie tak niezmiernie dotychczas ubogą literaturę krytyczną o genezie romantyzmu polskiego.

Z uwag, jakie się nasuwają przy czytaniu pracy p. Szyzkowskiego, najważniejszą byłaby następująca.

Wiadomo, że nie tylko za Stanisława Augusta, ale i długo jeszcze po rozbiorach, literatura polska rozwijała się pod przemożnym, a nawet prawie wyłącznym, wpływem literatury francuskiej, która, im dalej w czas, tem więcej traciła swój charakter klasyczny, wchłaniając w siebie pierwiastki nowe, niemieckie i angielskie. Otóż, jeśli te nowe pierwiastki dostają się do literatury polskiej, to — przez długi czas — nie wprost, tylko niemal wyłącznie za pośrednictwem literatury francuskiej. O tem zawsze pamiętać należy przy badaniach porównawczych, a często się o tem zapomina i szuka się wpływów niemieckich i angielskich tam, gdzie, albo napewno, albo według wszelkiego prawdopodobieństwa, działały jedynie wpływy francuskie: nie po niemiecku przecie, tylko po francusku czytał Karpiński Gessnera, którego we Francji tłumaczono już od roku 1761; nie z oryginału niemieckiego prawdopodobnie tłumaczył Wyszkowski poemat Zachariae'ego „Faeton“, tylko z przekładu francuskiego, który się ukazał już w roku 1775. Co do recepcji Osyana w Polsce, to w księdze, poświęconej jego przekładom, nie zapomina p. Szykowski o tym fakcie przeważnego wpływu literatury francuskiej na polską: przeciwnie potwierdza ten fakt nowymi dowodami, wykazując, że prawie wszystkich przekładów polskich Osyana dokonano z tłumaczeń francuskich.

Popełnił natomiast autor inny błąd metodyczny — w księgach, poświęconych wpływowi Osyana na powieść i na poezję polską: zapomina mianowicie o tem, że mogły i w powieści i w poezji polskiej powstawać utwory »osyaniczne« wcale nie pod bezpośrednim wpływem przekładu francuskiego Osyana, tylko pod wpływem »osyanicznej« literatury francuskiej, albo przekładów francuskich »osyanicznej« literatury angielskiej lub niemieckiej (podobnie np. jak ogromna większość komedji Zabłockiego powstała, mimo swego molierowskiego typu, wcale nie pod wpływem Moliera, tylko molierystów); że, innemi słowy, niejeden polski autor utworów „osyanicznych“ mógł na oczy Pieśni Osyana nie oglądać, a nawet o nich nie słyszeć, podobnie jak, dajmy na to, naśladowca marynisty Andrzeja Morsztyna, mógł nie słyszeć o jego mistrzu — Marinim.

A więc twierdzi np. autor, że „pierwszy, konkretny ślad wpływu

lektury Osyana“ znajduje się w powieści Józefa Lipińskiego, p. t. „Halina i Firlej czyli niebezpieczne zapały“ (1804), że dekorację powieści — grotty skalne, dzikie ustronia, księżyc, szemrzące strumienie i t. d. — wziął autor z Osyana. Niema na to najmniejszego dowodu, — to nawet, że Halina, kiedy ją spotyka Firlej, śpiewa dumę Osyana, nie jest żadnym dowodem: przecie zarówno duma Osyana, jak dekoracja osyaniczna, mogą być owocem nie lektury Osyana, tylko jakiejś powieści francuskiej, — tej, której jest (prawdopodobnie) przeróbką powieść Lipińskiego. Zupełnie tak samo niema dowodu, żeby rysy osyaniczne w „Astoldzie“ Mostowskiej były skutkiem rozczytywania się autorki w Osyanie, — zwłaszcza, jeśli się wie, jak Mostowska tworzyła swoje powieści; przecie i w jej »oryginalnej« powieści żmudzkiej», p. t. »Matylda i Daniło«, można znaleźć niejedyn rys osyaniczny, — dlaczego? dlatego, że są te rysy w tej powieści, którą Mostowska przerobiła „na żmudzką“, do czego się wcale nie dwuznacznie przyznaje, mówiąc, że „poleca to pismo opiece ponurego ducha Anny de Radklif“ (Radcliffe), głośnej w swoim czasie przedstawicielki angielskiej Schauerromantik. Otóż, kto wie, czy i »Astolda«, pomimo że się autorka zasilala, pisząc ją, Kromerem, Gwagninem i Strykowskiem, nie jest przeróbką jakiej powieści angielskiej czy francuskiej<sup>2)</sup>. To samo da się powiedzieć o wielu innych roztrząsanych przez p. Szyjkowskiego utworach powieściowych i poetyckich: geneza ich osyanizmu mógł być nie tylko sam Osyan, ale i osyanizm literatury francuskiej, który piętno swoje wycisnął przecie nawet na... Delille'u.

W porównaniu z tym głównym błędem metodycznym inne drobne usterki studium p. Szyjkowskiego są mniejszej wagi. Czy trochę nie za dużo powiedział autor, nazywając rozprawę Karpińskiego „O wymowie w prozie albo wierszu“ „radykalną“ (str. 163)? Prawda, że mówi tu Karpiński o swobodzie twórczości i że rzuca hasło oryginalności: ale, z drugiej strony, pogląd, że „koniec każdego piszącego być powinien — zrobienie pożytku jakiego w czytających“, — to jeszcze kurs stary, podobnie jak pogląd na „czułe serce“, którego domaga się od poety Karpiński w tym jedynie celu, żeby poezya mogła wywierać wpływ moralny (na młodzież, dla której pisał swą rozprawkę!), pogląd, nie mający jeszcze nic a nic wspólnego z romantyzmem: „miej serce i patrzaj w serce“, a nawet z napoły romantyzmem: „wzrok, w sercu czytający, pierwsza wieszczów cecha“. Mówiąc nawiasem, że wszystkie mi bez wyjątku myślami Karpińskiego spotykamy się we współczesnej poezycy francuskiej, jak się o tem przekonać można z ostatniej części książki Mornet'a „Le romantisme en France an XVIII. siècle“, a choćby nawet z wypisów Vial'a i Denise'a „Idées et doctrines littéraires du XVIII. siècle“. — „Wiersz na śmierć Franciszka Karpińskiego“, wydrukowany w „Wandzie“ (1828), jest utworem nie „nieznanego auto-

<sup>2)</sup> Przez nieuwagę autor przypuszcza wpływ powieści Walter-Scotta na „Astoldę“, co jest niemożliwe: „Astolda“ wyszła w roku 1807, pierwsza powieść historyczna Walter-Scotta („Wawerley“) w 1814.

ra“ (str. 54), tylko Franciszka Morawskiego i znajduje się w pierwszym tomie zbiorowego wydania jego pism (str. 177). — Podaną przy końcu książki bibliografię uzupełniamy kilku jeszcze pozycjami. W dziale pierwszym (przekłady, wersye, parafrazy i osyanidy): pod rokiem 1798 i 1799 Pieśni Osyana w przekładzie Krasickiego w czasopiśmie „Co tydzień“ (ob. Jarochoowski, Literatura poznańska, wyd. 2, str. 21); pod rokiem 1815 — „Kälton i Kolmała, duma Osyana“, w „Almanachu lubelskim dla amatorów literatury ojczyznej“, przekład Józefa Sygierta, zmarłego w roku 1804 (ob. Ant. Potocki, Sejmiki literackie w dobie romantyzmu, Pamiętnik Literacki, I, 402); pod rokiem 1819 — Kolmadona, poema tłómaczone z Ossiana, M. D. Brzozowski (Pamiętnik Naukowy, służący za dalszy ciąg ćwiczeń naukowych. Oddział literatury, tom II., str. 466); „Pieśń poranna przed bojem“ w „Rozmaitościach“ lwowskich (ob. Bruchnalski, Stulecie Gazety Lwowskiej, tom 2, część 1, str. 57); pod rokiem 1820 — początek „Pieśni w Selmie“, w „Uwagach nad poezją i wymową“ Leona Borowskiego (str. 29—31); pod rokiem 1822 — „Światłość księżycy, wiersz Osyana“, w czasopiśmie „Bronisława czyli Pamiętniki Polki“ (ob. Estreicher, I. 157). — W dziale drugim (Osyana w dyskusji): pod rokiem 1822 — wiadomość o odkryciu „oryginalnego rękopisu pieśni Osyana.. na starym cmentarzu przy Konnor w Anglii“, w „Rozmaitościach“ lwowskich (Bruchnalski, j. w., str. 87). W dziale czwartym (Osyana w poezji): pod rokiem 1820 — K(antorbery) T(ymowski), „Ewelina czyli powitanie księżycy“, w „Pamiętniku Warszawskim“ (tom XVII, str. 512).

Wkońcu niechaj wolno będzie raz jeszcze powiedzieć, że studyum p. Szyjkowskiego stanowi ważny i cenny przyczynek (do nieistniejącej jeszcze w nauce) historii romantyzmu polskiego.

Kraków.

*Ign. Chrzanowski.*

**Pogodin A. L.**, Adam Mickiewicz, jowo żizń i tworczestwo. Moskwa. Izdanije W. M. Sablina. 1912. 8-o. T. I., str. 6 nlb. + 404 + 11 ryc. T. II., str. 2 nlb + 350 + 5 ryc.

Dwutomowa monografia o Mickiewiczu — po rosyjsku!

Jedynie w rosyjskiej literaturze wielkie dzieło o autorze „Pana Tadeusza“ — bo nie chcemy brać pod uwagę małowartościowej rzeczy Miakotina, będącej zresztą zaledwie „biograficznym szkicem“. Już sam zatem rozmiar książki pozwala spodziewać się czegoś nieprzeciętnego, a nazwisko autora, znanego nam i z prac polskich, usuwa wszelkie wątpliwości i każe przypuszczać, że rzecz będzie poważna, naukowo traktowana i o ile nie przyniesie może czegoś nowego o Mickiewiczu, zainteresować potrafi czytelnika.

Pytanie główne, jakie się nasuwa na myśl, zanim oko spocznie na pierwszej stronicy: w jakim świetle w rosyjskiej książce postawiony będzie poeta, którego całe przeciwieństwo życia szło w kierunku politycznego wyswobodzenia Polski z pod gniotącego ją jarzma — w pierwszym